

sobota, 16.03.2024

Za, a nawet przeciw [J 7, 40-53]

*Wśród tłumów słuchających Jezusa odezwał się głos: «Ten prawdziwie jest prorokiem». Inni mówili: «To jest Mesjasz». «Ale – mówili drudzy – czy Mesjasz przyjdzie z Galilei? Czy Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?» I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: «Czemu go nie pojmaliście?». Strażnicy odpowiedzieli: «Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawia jak ten człowiek». Odpowiedzieli im faryzeusze: «Czy i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszy uwierzy w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przekłety». Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: «Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw nie przesłucha i nie zbada, co on czyni?». Odpowiedzieli mu: «Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei». I rozeszli się – każdy do swego domu.*

>P<

Ludzie z tego fragmentu Ewangelii byli tak blisko, by uwierzyć w Jezusa. Naprawdę niewiele zabrakło, by przyjąć Go jako obiecanego Mesjasza i Zbawiciela ludzi. Wystarczyło zrobić jeszcze jeden krok w wierze, zaufać, dać się poprowadzić. Pojawiają się jednak wątpliwości i niepewność. W ludzkie życie wkrada się rozłam z powodu wiary w Jezusa. Z jednej strony coś ich pociągało, ale z drugiej pojawiały się jakieś opory. Tutaj sprawdziłoby się powiedzenie: "Jestem za, a nawet przeciw". Dziś jest podobnie. Na temat Jezusa pojawiają się różne opinie. Każdy z ludzi, może powiedzieć zupełnie coś innego. Istnieją różne opinie na Jego temat, jak i inne doświadczenie relacji z Nim. Osoby wierzące, w Wielkim Poście, chcą na nowo zachwycać się relacją z Bogiem i szukać sposobów, by wiara w Niego nie słabła. Niech i dla nas będzie to owocny czas osobistego przyłgnięcia do Niego.